Cena 80 hal.

Nowy Dziennik

Cena 80 hal.

Rok III. Kraków, poniedziałek 26 stycznia 1920. Nr. 26

Walka z bolszewizmem — poza frontem.

Warszawa, 23 stycznia.

(*Th*) Kwestya dalszego prowadzenia lub nieprowadzenia wojny z bolszewikami należy do najaktualniejszych problemów polityki polskiej. Nie o tej kwestyi chcemy jednak dzisiaj mówić. Dziś chcemy tylko poświęcić nieco uwagi pewnej kategoryi polityków, bardzo niefrontowo usposobionych, a pragnących przecież w jakiś sposób — oczywista; na swój sposób — pomódz Państwu w tej ciężkiej wojnie. Rozpoczynają więc oni tę walkę — poza frontem. Oto zwołali do sali posiedzeń Rady miasta Warszawy, do samej stolicy zmartwychwstałego Państwa, zjazd pod hasłem walki z bolszewikami. Niekrwawa i zupełnie bezpieczna ta walka przemienia się w okamgnieniu we walkę przeciw — Żydom. Czy może być dzisiaj w Polsce coś wygodniejszego i popularniejszego, jak walka z Żydami. Tworzy się więc sztucznie, świadomie fałszując fakta i najbezwstydniej kłamiąc, synonim; Żyd-bolszewik, a temat wdzięczny i popłatny jest dany.

I występuje jeden po drugim zacny i złotousty mowca i zapala swoich słuchaczy swoim własnym ogniem, ogniem najniższej zemniejszej, wprost drapieżnej nienawiści ku Żydom. Żydzi są bolszewikami — oto aksyomat, który służy za przesłankę, co do której nie potrzeba przytaczać ani dowodów, ani nawet napół rozsądnych argumentów. Twierdzenie pewne i śmiałe — a słuchacze już są w płomieniach, już się znajdują w „transie", tak że można z nimi wszystko zrobić! A więc można ich popchnąć do uchwalania najniedorzeczniejszych rezolucyj, do najohydniejszych okrzyków, do wstrętnych grymasów, które wprost odrazę budzą, a przedewszystkiem można w nich wzniecić — iskra wszak w każdym się znajduje — formalny pożar nienawiści rasowej.

Każe oto jeden z czcigodnych mowców przysięgać, że nie będą kupować u Żydów — przysięgają. Wzywa drugi do wyrzucenia czterech milionów — on sam tę cyfrę podał! — Żydów z Polski: „Wyrzucimy!" grzmi odpowiedź na sali. I tak to idzie dalej, aż do doszczętnej kompromitacyi, tak, że najlepsze umysły i najszlachetniejsze serca w Polsce będą długo i dużo miały do czynienia, ażeby usunąć ohydną plamę, jaką ten brud wycisnął na honorze polskim.

Żydzi bolszewicy! Czy ten synonim jest uzasadniony? Najściślejsza statystyka, która dopiero onegdaj obiegła prasę europejską i amerykańską, stwierdza, że wśród bolszewików znajduje się zaledwie 2 proc. Żydów, a ponad 6 proc. Polaków. Czy powie kto, że Polacy i bolszewicy to jedno pojęcie? Nie, takiego szaleństwa nikt nie popełni. Są wśród Polaków ludzie, którzy z fałszywej ideologii, lub z mniej szlachetnych pobudek, są bolszewikami, ale naród polski nie jest bolszewicki. Są wśród Żydów bolszewicy, — jak statystyka stwierdza: w mniejszej ilości —, ale naród żydowski nie jest bolszewicki. Bolszewicy znachodzą się w mniejszej lub większej liczbie we wszystkich społeczeństwach, nawet w amerykańskiem, angielskiem i francuskiem. Ale z tego faktu nikt nie wyciąga karkołomnych wniosków dla potępienia odnośnych społeczeństw. Tylko przeciw Żydom kręci się sznur ze wszystkiego, co się na świecie dzieje.

A jeden z mówców na wspomnianym zjeździe — najwidoczniej człowiek umysłowo chory, którego koniecznie trzeba oddać do zakładu dla obłąkanych, lub przynajmniej do jakiegoś pensyonatu dla idyotów — opowiada swoim słuchaczom bezkrytycznym, że to nawet syoniści do spółki z bolszewikami i Niemcami wojnę światową wywołali. Tymczasem panowie bolszewicy żadnej organizacyi z taką wściekłością nie prześladują, jak właśnie syonistyczną, która dla nich jest organizacyą przeciwrewolucyjną par excellence.

Gdy się czyta sprawozdanie z tego zjazdu, istotnie rumieniec wstydu na twarz występuje. Wstyd nam przed światem. Bo czy świat cywilizowany, który już dawno wyrzucił te wszystkie bajki do starych rupieci, nie zdziwi się mocno i nie powie: Jakżeż to aż tyle — prymitywności jeszcze się znajduje w Polsce!

Wilson za Hooverem.

Wiedeń. PAT. BK podaje wedle doniesienia »Times'a z Nowego Yorku, że »New York World«, organ Białego Domu, rozpoczął kampanię na rzecz kandydatury Hoovera, co wywołało wielkie wrażenie, ponieważ widzą w tem oznakę, że Wilson popiera kandydaturę Hoovera.

Rada ambasadorów.
Pod przewodnictwem Millerand.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że sprawa przewodnictwa w Radzie Najwyższej została uregulowaną. Przewodnictwo przejdzie z Clemenceau na nowego prez denta ministrów. Rada Najwyższa postanowiła, że konferencya ambasadorów państw koalicyjnych będzie jako jej sukcesorka obradować w Paryżu. Rozpocznie ona obrady swe w najbliższy poniedziałek i rozpatrywać będzie sposób wykonania traktatów pokojowych. Konferencya ambasadorów otrzymała pełnomocnictwo rozstrzygania o szczegółach tych spraw, które w zarysie zostały już zadecydowane. Gdyby na porządku dziennym obrad jej znalazły się sprawy zasadniczej wagi, wówczas sprawozdania o przebiegu tych narad należy nadsyłać naczelnikom rządów koalicyjnych, którzy w tym celu zbiorą się w jednej ze stolic państw koalicyjnych. Pierwsze zebranie naczelników państw koalicyjnych odbędzie się w Londynie. W Radzie ambasadorów **Polska** otrzyma swego zastępcę.

Clemenceau o swoim upadku.

PARYŻ. Tel. wł. Clemenceau przyjął przed kilku dniami zastępcę Agencyi Havasa, któremu oświadczył w dobrym humorze, co następuje: Niczego nie żądałem. **Nie chciałem kandydować.** Powiedziano mi, że to jest moim obowiązkiem, że położenie jest trudne i że kraj wymaga odemnie nowych ofiar. Wierzyłem w to, lecz czekałem na powszechną zgodę, która jednak nie nastąpiła. Sądzę, że **moja rola jest skończona.** Przeciwko nikomu nie żywię złości. Niema ku temu powodu. Wziąłem na siebie swoje odpowiedzialności, czegóż można więcej żądać? Niech inni wezmą na siebie **swoje odpowiedzialności.**

Sprawa wydania Wilhelma.

WIEDEŃ. PAT. Tel. Komp. donosi z Hagi: Komisya Izby holenderskiej zaakceptowała odpowiedź rządu holenderskiego na żądanie koalicyi w sprawie wydania byłego cesarza Wilhelma. Uchwała ta nastąpiła większością 2/3 głosów.

HAGA (Tel. wł.) Komisya Izby holenderskiej powzięła w sprawie wydania byłego cesarza Wilhelma postanowienie, że odpowiedź rządu holenderskiego na żądanie wydania Wilhelma ma zapaść większością dwóch trzecich głosów.

LYON. PAT. Radio pozn[a]ńskie: Z Hagi donoszą: Rząd holenderski odmówił wydania ex-cesarza Wilhelma.

Traktat pokojowy — nieważny.

K. WIEDEŃ. (Telefonem) Z Roterdamu donoszą: Z wiadomości, jakie nadeszły ta z Waszyngtonu wynika, że senat amerykański jest zdania, iż traktat pokojowy w obecnej formie jest niewykonalny. Stany Zjednoczone będą zmuszone prędzej czy później wdrożyć oficyalne kroki, by uzyskać zupełną zmianę traktatów pokojowych z Wersalu i St. Germain.

Ameryka a Irlandya.

Rotterdam. (Tel. wł.) W niedzielę 18 b. m. przyjęty został oficyalnie prezydent republiki irlandzkiej Valera w ratuszu nowojorskim gdzie mu nadano obywatelstwo honorowe miasta. Bezpośrednimi jego poprzednikami w tej godności byli: książę Walii i król belgijski. Burmistrz Nowego Jorku tytułował Valerę »prezydentem republiki irlandzkiej« i oświadczył, że nareszcie będzie się musiało rozstrzygnąć, dlaczego tylko Irlandya ma być z pośród wszystkich małych narodów wyłączoną od prawa stanowienia o sobie.

(Valera jest przywódcą sinfajnistów — R.

Sukcesy nacyonalistów irlandzkich.

LONDYN. PAT. Ag. Centralna podaje: Wybory do rad gminnych w Irlandyi wydały ogromny sukces dla irlandzkiej partyi niezawisłości i sinfajnistów. Nie tylko Dublin i popołudniowo-zachodnie hrabstwa, lecz także i prowincya Ulster przyniosła irlandzkim nacyonalistom wielki sukces wyborczy.

Zajęcie Grudziądza.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 bm. Rewindykacya ziem polskich na Zachodzie. Wśród entuzjazmu ludności wkroczyły wojska nasze w dniu wczorajszym do Grudziądza. Prócz tego zajęliśmy Więcborg i Sepelno. Drugi zastępca szefa sztabu generalnego Malkowski pułkownik.

Prowizoryczna administracya Gdańska.

Paryż PAT. Havas. Polski minister spraw zagranicznych p. Patek konferował w towarzystwie posła polskiego w Londynie Sapiehy z Lloyd-Georgem a następnie w towarzystwie posła polskiego w Paryżu Zamoyskiego z Marcillym, Nittim i Scialoją. Wynikiem tych rokowań było, że administracya wolnego miasta Gdańska będzie wykonywaną przez sir Reginald Towera, jako przedstawiciela wielkich mocarstw. Sir Reginald Tower przybędzie do Gdańska z początkiem lutego po rozlokowaniu tam batalionów angielskich i jednego francuskiego. Równocześnie przybędzie polski komisarz generalny dr Maciej Biesiadecki, z którym sir Reginald Tower wypracują podstawy przyszłej konwencyi między Polską a Gdańskiem. Po zawarciu tej konwencyi odjedzie sir Tower do Paryża prawdopodobnie w przeciągu 4 miesięcy. Równocześnie odbywać się będą prace nad konstytucyą wolnego miasta Gdańska, która stanie się prawomocną dopiero z chwilą zawarcia konwencyi polsko-gdańskiej. Sir Tower i Biesiadecki obradują w Paryżu nad zarządzeniami przejściowemi.

Sprawa senatu.

WARSZAWA. PAT. Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Rataja w obecności wiceministra Wróblewskiego odbyła w ciągu dalszym rozprawę ogólną nad sprawą senatu. Zabierali głos: ksiądz arcyb. Teodorowicz, Niedziałkowski, Poniatowski, Dabanowicz, Stychal, Grünbaum, Głąbiński, Piotrowski.

Przewodniczący pos. Rataj streścił wyniki rozprawy, która ujawniła trzy kierunki: 1) pos. **Niedziałkowski** oświadczył się za czystą jednoizbowością, 2) pos. **Rataj** za Strażą praw jako ciałem doradczem z tem, że powtórna uchwała Sejmu, powzięta tylko większością, jest obowiązującą, 3) referat Dra Dabanowicza, który wedle projektu rządowego przyjmuje senat, względnie Straż praw o rozszerzonej kompetencyi z tem, że powtórna uchwała Sejmu, odrzucająca poprawki senatu (Straży praw), wymaga większości kwalifikowanej. Na zebraniu następnem rozpocznie się rozprawa szczegółowa.

Pos. Głąbiński złożył imieniem związku ludowo-narodowego oświadczenie, że związek ludowy, będący poza większością rządową gotów był przyłączyć się do odmiennego od swego projektu konstytucyi, gdyby ten był kompromisowym projektem istniejącej większości.

Skoro jednak z przemówienia przedstawicieli części ludowców wynika, że większość rządowa w tym projekcie niema, związek uważa, że niema powodu odstępować od swego pierwotnego projektu je dnakże uważając za niedziesz, podstawę obu projektów za zgodą, oświadcza się za przejściem do rozprawy szczegółowej.

Naczelnik Państwa odmówił sankcyi ustawie o relacyi korony do marki?

LWÓW. »Dziennik« przynosi następującą sensacyjną wiadomość: Rozeszła się tu w sferach finansowych niesprawdzona dotąd pogłoska, przywieziona z Warszawy, że Naczelnik Państwa odmówił sankcyi uchwalonej przez sejm ustawie o relacyi korony do marki w stosunku 70 : 100.

Gen. delegat p. Galecki w Warszawie.

M. WARSZAWA. (Telefonem). Od wczoraj bawi tu Gen. Delegat p. Galecki, który przybył na wezwanie ministra skarbu, by wziąć udział w konferencyi w sprawie waluty.

Przegląd polityczny.

Plany bolszewickie.

Wobec ostatnich wiadomości o zamiarach pokojowych koalicyi względem Rosyi, nabierają szczególnego znaczenia następujące wywody londyńskiego korespondenta włoskiej »Epoca«.

Pośród armii rosyjskiej stał się obecnie bezpośrednim niebezpieczeństwem dla państwa angielskiego, które wkrótce będzie może musiało walczyć z wojskiem Lenina na granicach Indyi i Persyi. Żołnierze rosyjscy są już w Bacharze w pobliżu Afganistanu, w kraju zakaspijskim, w pobliżu Persyi, koło Irkucka i na granicy Mongolii, skąd mogą łatwo uzyskać kontakt z Chinami i Koreą, a nie można się spodziewać, że tu już staną i dalej nie pójdą.

Planują oni i zapewne sojusz z Chinami przeciw Japonii oraz zwrócony przeciw Anglii sojusz z narodami Azyi środkowej jakoż wreszcie sojusz z Młodoturkami, a więc z Mahometanami, wśród których agitatorzy rosyjscy znajdują dla swej agitacyi tem żywszy oddźwięk, że operują hasłem »obrony kalifatu« przed grożącym z Paryża podziałem Turcyi. Ludność na półn. granicy Indyi ma zostać uzbrojoną do walki z Anglikami. Walki z Afganami już się rozpoczęły, a ludność muzułmańska Indyi z niecierpliwością wyczekuje na sygnał powstania. Iron ją iem mogą przytem bolszewicy walczyć przeciw Anglikom bronią, którą zdobyli na Kołczaku i Denikinie, a której dostarczyła — Anglia... W ten sposób zagraża niebezpieczeństwo bolszewickie Morzu Czarnemu i zbliża się ku Oceanowi Spokojnemu.

Bardzo pomogła bolszewikom okoliczność, że Stany Zjednoczone sprzeciwiały się dotychczas interwencyi Japonii w Syberyi. Obecnie zezwoliły już wprawdzie wobec niebezpieczeństwa w Chinach na obsadzenie przez Japonię Syberyi wschodniej — nie kwestya, czy to nie za późno, czy Japonia stanie na drodze prądowi bolszewickiemu, prącemu na południe w kierunku Indyi...

Rząd angielski wobec bolszewizmu

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. podaje z Rotterdamu za »Westminster Gazette«, że w gabinecie angielskim są zdania podzielone co do polityki wobec Rosyi. Churchill, przywódca partyi wojennej, jest przekonany, że bolszewizm można wyplenić tylko w drodze zbrojnej akcyi. Lloyd George natomiast jest zdania, że należy pozostawić swobodę, a wówczas zginie sam śmiercią naturalną.

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. podaje 23 bm. wedle »Messagera« z Londynu, że minister wojny Churchill zamierza dymisyonować, jeżeli Lloyd George rozpocznie politykę pokojową wobec Rosyi sowieckiej.

Ekspedycya koalicyjna na Kaukaz.

Rotterdam Tel. wł. »Central News« donoszą z Paryża, że Rada Najwyższa obradować będzie m. i. nad wielką ekspedycyą wojskową na Kaukaz. Korespodent paryski »Daily Mail« stwierdza, że Francuzi dalecy są jeszcze od akceptowania uchwały w sprawie zbliżenia się koalicyi do Rosyi. Gabinet francuski prawdopodobnie rozpatrzy tę sprawę i w tym wypadku dojść może do doniosłych wydarzeń.

PARYŻ B. K. »Temps« uważa wiadomość o ekspedycyi angielskiej na Kaukaz za nieścisłą. Chodzi w istocie o wysłanie kilku oddziałów instruktorskich a zwłaszcza materyału wojennego dla ludów kaukaskich celem poparcia ich w walce z bolszewikami.

Bezdomny Litwinow.

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. podaje z Londynu: Wedle doniesień kopenhaskich zakazała policya duńska Litwinowowi pobytu w Kopenhadze. Hotele są nadzorowane. Litwinow zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą, ażeby mu pozwolono na dalsze prowadzenie rokowań w innych krajach.

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. donosi wedle »Gazetta del Popolo« z Londynu, że rokowania kopenhaskie między O'Gradym a Litwinowem zostały przerwane na dni, ponieważ Litwinow i wypowiedziano pokój w hotelu, a żaden inny hotel nie chce go przyjąć. Rząd duński gwarantuje Litwinowowi jego osobiste bezpieczeństwo tylko tak długo, jak długo toczą się rokowania wyłącznie w sprawie wymiany jeńców. Litwinow oświadczył, że dalsze rokowania odbędą się w Szwecyi. W kołach duńskich nie sądzą jednak, by rząd szwedzki na to się zgodził.

Krytyczna sytuacya we Włoszech.

WIEDEŃ, (Tel. wł.) Z Medyolanu donoszą: Wbrew wiadomościom o rzekomem zakończeniu strajku kolejarzy we Włoszech, sytuacya jest ciągle jeszcze nader poważną. W wielu miejscowościach Włoch północnych musiano ogłosić stan oblężenia. Napady na pociągi, które jednak nie przybrały szerszych rozmiarów, powtarzają się tu i ówdzie. Maksymaliści rozwijają przy pomocy funduszów płynących z Rosyi intenzywną propagandę za podtrzymaniem strajku. Ludność mieszczańska jest głęboko rozgoryczoną na rząd z powodu jego rzekomej słabości. We Florencyi powtarzają się od ubiegłej niedzieli krwawe starcia, którym częstokroć towarzyszy strzelanina. Naprężenie rośnie z godziny na godzinę i może doprowadzić do wybuchu wojny domowej.

Przesilenie gabinetowe w Turcyi.

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. donosi z Rzymu »Gazeta del Popolo« donosi z Konstantynopola, że ustąpienie gabinetu Ali Riza nastąpić ma w najbliższym czasie.

Reakcya węgierska.

Budapeszt (Tel. wł.) W swej mowie programowej polecił prezydent ministrów Huszar arcyksięcia Józefa jako zwierzchnika państwa, podczas gdy inna kombinacya opiewa, że stanowisko to obejmie hrabia Albert Apponyi.

Jałmużna dla Austryi.

BERLIN (Tel. wł.) »Post« dowiaduje się z Paryża, że odbywają się tam narady, wedle których stu miliarderów amerykańskich zamierza postawić do dyspozycyi rządowi austryackiemu za należytem zabezpieczeniem po 1 milionie dolarów, aby zabezpieczyć wyżywienie Austryi i Wiednia.

Podjęcie ruchu kolejowego w Austryi.

WIEDEŃ. PAT. Urzędowo donoszą: Ruch kolejowy znowu będzie w Austryi podjęty w ograniczonych rozmiarach od poniedziałku 26 bm. Dalej urzędowo donoszą, że ruch tramwajowy we Wiedniu rozpocznie się w poniedziałek 26 bm. w całej pełni.

Ostemplowanie not koronowych w Austryi.

WIEDEŃ PAT. W dzisiejszym dzienniku urzędowym pojawiło się rozporządzenie wykonawcze zarządzające ostemplowanie not koronowych i dwukoronowych w Austryi. Termin ostemplowania będzie podany w późniejszym czasie.

Związek pocztowy.

KOLONIA n. R. (Tel. wł.) W bieżącym tygodniu mają w Paryżu zebrać się przedstawiciele państw Związku pocztowego celem ponownego nawiązania kontaktu i rychłego przywrócenia dawnego światowego układu pocztowego.

Sprawa pożyczki wewnętrznej

Warszawa. PAT. »Kuryer warszawski« podaje: Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano sprawę emisyi nowej pożyczki wewnętrznej dla zapobieżenia deficytom budżetowym, przez emisyę banknotów Polsk. Kraj. Kasy Poż. W szczególności zastanowiono się nad terminem przyszłej pożyczki i warunki emisyi.

W sprawie spoczynku niedzielnego.

Warszawa. (Telefonem). W poniedziałek udadzą się pos. Hartglas i Farbstein do premiera Skulskiego, celem przedłożenia rządowi, by nie wprowadzano w życie z całą surowością ustaw o spoczynku niedzielnym i obchodzie ...jowcach.

Dementi p. Samuela.

Warszawa. Londyńska »Cajt« publikuje list Stuarta Samuela, w którym tenże dementuje opublikowaną swego czasu przez warszawski »Moment« wiadomość, jakoby miał oświadczyć Lloydowi Georgowi, iż jest przeciw własnemu szkolnictwu żydowskiemu w Polsce.

Pos. Perlmutter zrzeka się mandatu poselskiego?

Warszawa. Krążą tu uporczywe pogłoski, iż wskutek niezadowolenia, jakie panuje w sferach ortodoksyjnych z powodu taktyki pos. Perlmuttra w Sejmie, szczególnie z powodu jego zachowania się podczas głosowania nad ustawą o obywatelstwie, pos. Perlmutter postanowił zrzec się swego mandatu poselskiego. (Byłby to istotnie pierwszy rozsądny krok pos. Perlmuttera w jego »działalności« sejmowej. — Red.)

O wydalenie urzędników żydowskich.

Podczas dyskusyi, jaka się od kilku dni toczy w komisyi pracy nad działalnością ministerstwa pracy, zażądał poseł endecki ks. Koczyński by usunięto urzędników żydowskich z biur tego ministerstwa, przyczem wręczył obecnemu na posiedzeniu ministrowi pracy spis urzędników żydowskich w poszczególnych sekcyach tego ministerstwa. Charakterystycznem jest, iż ks. Koczyński uważał za konieczne podkreślić na początku swego przemówienia, iż nie jest antysemitą.

Minister z uśmiechem przyjął wręczony mu spis urzędników żydowskich, który schował do teki.

Pos. Koczyńskiemu odpowiedział w dłuższem przemówieniu pos. Schipper.

Nowe stronnictwo ruskie w Galicyi.

LWÓW. Tel. wł. Dzienniki miejscowe dowiadują się z całkiem pewnego źródła, że grono Rusinów nosi się z zamiarem stworzenia nowego stronnictwa ruskiego, stojącego na stanowisku państwowej jedności z Polską. W sprawie tej toczyć się mają w szeregu miast galicyjskich nieobowiązujące dotychczas pertraktacye, a do współnej pracy zaproszono szereg wybitnych osobistości ze wszystkich sfer i dawniejszych partyj ruskich.

Imigracya Żydów bukowińskich do Ameryki.

LONDYN. (Z. B. K.) Amerykański departament stanu zawiadomił »Związek Żydów galicyjskich«, że Żydzi bukowińscy otrzymują zezwolenie przybycia wraz z rodzinami do Ameryki.

Konferencya „Mizrachi“ w Amsterdamie.

M. Warszawa. (Telefonem). Poseł Farbstein wrócił z Amsterdamu, gdzie uczestniczył w światowej konferencyi org. „Mizrachi“.

W konferencyi wzięli udział delegaci wszystkich niemal krajów, z Palestyny, Ameryki, Anglii, Niemiec, Polski itd. Konferencya zajmowała się głównie kwestyą wychowania młodzieży. Postanowiono utworzyć w Palestynie urząd wychowawczy [Waad ha hinuch]. W skład nowo wybranego komitetu wykonawczego org. „Mizrachi“ weszli pp. Stuart Samuel [Anglia], Farbstein [Polska], nadrabin Herz [Anglia] i dr Pick [Niemcy].

Podróż Herberta Samuela do Palestyny.

Zurych. (Z. C. P.) Dnia 10 bm. ogłoszono oficyalnie w Londynie, że Herbert Samuel udaje się do Palestyny, na zaproszenie marszałka polnego Allenby'ego i za zgodą angielskiego ministerstwa dla spraw zagranicznych. Ta oficyalna podróż Herberta Samuela doniosłe posiada znaczenie dla przyszłego rozwoju Palestyny jako »national home« dla Żydów.

»Evening Standard« zaopatruje wiadomość o tej podróży uwagą, w której wskazuje, że Samuel upatrzony został dla spełnienia tej misyi zapewne nie tylko dlatego, że posiada on bogate doświadczenie w zakresie administracyi państwowej, lecz także dzięki jego wybitnym sympatyom dla ruchu syońskiego. Również komisya Milnera uda się do Palestyny, by zbadać tam, podobnie jak w Egipcie, położenie na miejscu. Jak wiadomo, również Lloyd George wyraził życzenie udania się po konferencyi pokojowej do Palestyny.

Z Palestyny.

Łodzie transportowe.

»Palestine Water Commission« rozpoczęła energiczne prace przygotowawcze celem uzyskania i budowania łodzi transportowych na wielką skalę, by na łodziach tego towarzystwa przewozić na ląd wielką masę oczekiwanych w Palestynie imigrantów. Interesenci zechcą się zwracać na adres: »Palestine Water Commission, Jaffa«.

Ruch współdzielczy.

W Jaffie powstało niedawno akcyjne stowarzyszenie współdzielcze pod nazwą »Hamazmin«. Celem stowarzyszenia jest nabywanie z pierwszej ręki wielkich ilości środków żywności, których cena jest dotąd jeszcze w Palestynie bardzo wysoka, i w ten sposób odsprzedawać je po cenach umiarkowanych. Stowarzyszenie to działalnością swoją zamierza objąć wszystkie miasta i kolonie żydowskie w Palestynie.

Brak weterynarzy.

Obecnie daje się odczuwać w Palestynie silny brak weterynarzy, co przyjaśnierzeniu się zaraz wśród zwierząt i drobiu. Ta ostatnia okoliczność wywołuje drożyznę jaj i nabiału. Litr mleka kosztuje 2 franki.

Język hebrajski jako potoczny.

Bank angielsko-palestyński (A. P. C.) postanowił wszystkie swe druki, broszury i sprawozdania ogłaszać odtąd jedynie w języku hebrajskim. Ma się to stać w czasie najkrótszym. Uchwała ta wywrze bezwątpienia dodatni wpływ na wszystkie inne instytucye i przedsiębiorstwa prywatne.

Projekt przeniesienia »Hasziloach'u« do Palestyny.

W związku z przybyciem do Palestyny dra Klausnera, redaktora »Hasziloachu«, rozważają obecnie w niektórych kołach projekt przeniesienia »Hasziloach'a« z Odessy do Palestyny.

Wydział nauk filozoficzno-historycznych.

Towarzystwo kursów uniwersyteckich, które otworzyło wydział dla nauk politycznych i prawno-państwowych, zamierza obecnie powołać do życia wydział filozoficzno-historyczny. Wykłady powierzonoby drowi Klausnerowi.

Imigranci z Persyi.

Do Jerozolimy przybyła po uciążliwej kilkumiesięcznej podróży znaczna liczba imigrantów z Persyi. Imigranci nie rekrutują się wprawdzie z robotników kwalifikowanych, lecz nadają się do pracy fizycznej.

*

W drodze do Palestyny bawi obecnie w Londynie sekretarz »Organizacyi inżynierów syonistycznych w Ameryce«, inż. Mohil, który został wydelegowany przez powyższą organizacyę celem zbadania spraw technicznych, będących w związku z odbudową kraju. P. Mohil zabawi w Palestynie 6 miesięcy.

Pod kierownictwem żydowskiej Izby pracy sadzi się obecnie w Jerozolimie nowe dwa ogrody. W obu ogrodach pracują członkowie organizacyi »Hachaluc ha Hajerusalajmith« (Pionierka Jerozolimy).

Rejestracya fachowców dla Palestyny

Wedle zawiadomienia Centralnego Biura syon. (Urząd palestyński) przeprowadza Biuro palestyńskie w Krakowie rejestracyę następujących zawodów:

Murarze, kamieniarze, cieśle, betoniarze, instalatorzy, malarze pokojowi, elektromonterzy, stolarze, ceglarze wyrabiający dachówki i rury, ślusarze, kowale, wyrabiający cement i fachowcy z tej branży, robotnicy z przemysłu drzewnego, maszyniści drukarscy (zecerzy wszelkich kategoryj) z zawodów wolnych lekarze i lekarki.

Rejestracyę przeprowadzają lokalne organizacye syonistyczne (komisye palestyńskie) na formularzach swego czasu wydanych. Rejestrować należy tylko kwalifikowanych robotników wymienionych kategoryj.

Wedle zawiadomienia może już obecnie pewna ilość kwalifikowanych drukarzy (zecerów znających dobrze język hebr. w słowie i piśmie) znaleźć zajęcie w Palestynie.

KRONIKA.

Kraków, 25 stycznia.

Ujęcie morderców z ul. Krakowskiej

Sprawa wyśledzenia sprawców napadu rabunkowego na kantor ł. p. Jakóba Grünfelda natrafiała na wielkie trudności, gdyż policya opierała się jedynie na rysopisach podanych przez Woźnicką i Okręt, wą naówczas mówiąc niedokładnych, co jest zupełnie zrozumiałem, jeśli weźmie się pod uwagę przerażenie obu kobiet w czasie napadu.

Nazajutrz po morderstwie wpłynęło do policyi poufne doniesienie, że p. dr Kepler na Podgórzu w dzień morderstwa opatrzył jakiegoś żołnierza, który otrzymał postrzał w usta. Dopiero na podstawie tego doniesienia, mozolnie prowadzone śledztwo uwieńczone zostało pomyślnym wynikiem albowiem w piątek 23 bm. po godz. 7 wieczorem inspektorzy policyi Kaczor i Schimmelheimer aresztowali jednego z morderców, 24-letniego Andrzeja Meusa z Ludwinowa z zawodu malarza pokojowego, obecnie plutonowego 20 p. p. Aresztowania dokonano w domu rodziców Meusa na Ludwinowie. Jak się okazało Meus był tym, którego opatrzył dr Kepler, a zeznania jego w niemałej mierze wyświetliły sprawę tego zagadkowego morderstwa. Pierwotnie tłumaczył się Meus, że postrzał w usta otrzymał w czasie bójki przy ul. Wielickiej, jednak ujęty w krzyżowy ogień pytań przyznał się wobec st. kom. dra Gebhardta i oficyała Kantora, w których ręku spoczywa śledztwo w całej sprawie, oraz inspektorów Dymitryszyna i Schimmelheimera, że brał udział w rabunku przy ul. Krakowskiej, o czem zeznał w dalszym ciągu, co następuje:

Krytycznego dnia wieczorem spotkał się w restauracyi Lewiego przy ul. Dajwór l. 20 ze znanym mu od lat dziecięcych Władysławem Lalikiem, oraz pewnym, nieznanym mu z nazwiska Lwowianinem. W ich towarzystwie udał się na ul. Józefa, gdzie dołączył się do nich Izaak Glasman (znany policyi bandyta), i mówiąc, że „wszystko w porządku", zaprowadził ich do domu pod liczbą 5 przy ul. Rab. Meiselsa (dom ten jest narożnikiem i ma również wchód od ul. Krakowskiej l. 13). W dziedzińcu ukazał im Glasman okna mieszkania Grünfeldów, poczem się oddalił bramą wychodzącą na ul. Krakowską.

Pierwszy wszedł do kuchni Grünfeldów Lalik, za nim podążył Lwowianin, a ostatnim był Meus. Tu zeznania Meusa pokrywają się ze znanemi zeznaniami obu kobiet, które były świadkami napadu aż do chwili oddania przez bandytów strzałów, z których jeden odbiwszy się od ściany ugodził Meusa w górną wargę, wybijając mu trzy zęby, przyczem kula utkwiła mu w podniebieniu. Meus twierdzi, że nie miał rewolweru, że natychmiast po dostaniu postrzału wyszedł od Grünfelda, i że nie wie, co się tam dalej stało. Zaraz za nim podążył Lwowianin, tak go bowiem w czasie zeznań nazywa, i obaj poszli przez III-ci most na Podgórze, szukając po drodze lekarza, któryby go opatrzył. Zastukali do kilku lekarzy, zastali jednak w domu dopiero dra Keplera. Przed mieszkaniem dra Keplera wręczył Lwowianin Meusowi 100 koron „na doktora" i poczekał na niego przed domem. Po opatrunku poszli obaj na ul. Rejtana i tam dokonali „sprawiedliwego podziału zdobyczy". — Lwowianin wyjął zrabowane około 3400 Koron, zatrzymał sobie 750 K, a resztę (niespełna 2700 K) wręczył Meusowi dla rozdziału między dalszych wspólników. Po tym podziale zdobyczy bandyci rozeszli się. Meus poszedł do domu na Ludwinów, a nazajutrz rano matka Meusa wyczyściła z ubrania jego ślady krwi; popołudniu Meus udał się na ul. św. Wawrzyńca i tam w obecności bandytów Dębskiego i Nowaka, zwanego przez kolegów po fachu „Borówką", wręczył Glasmanowi całą gotówkę tj. 2700 K, pochodzącą z rabunku u Grünfelda (Dębski i Nowak zostali w ów dzień podczas obławy aresztowani, Glasman i Meus zdołali ukryć się).

Nazajutrz, tj. we czwartek rano, udał się Meus do koszar 20 p. p. na Krowodrzy, gdzie opatrzył go lekarz pułkowy i polecił mu pozostać w koszarach, skąd jednak w piątek rano poszedł do domu. W dzień ten nie wychodził nigdzie z domu i w domu go też wieczorem aresztowano.

Tyle zeznał Meus. Dzięki jego zeznaniom i dokładnemu rysopisowi wspólwinnych, inspektorowie Kaczor i Kościów aresztowali w dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ul. Długosza 13 drugiego bandytę, owego lwowianina, o którym wspominał Meus. Jest nim niespełna **18-letni Paweł Oziębłowski** rodem ze Lwowa, który wespół z trzecim mordercą 24 letnim Władysławem Lalikiem, oraz z Antonim Kilianem i pewnym nieznanym mu więźniem w nocy z 18 na 19 bm. zbiegli z zakładu karnego w Wiśnicza gdzie Lalik i Oziębłowski odsiadywali na mocy wyroku Sądu polowego we Lwowie karę 20 letniego więzienia za udział w pogromie listopadowym we Lwowie. Od kary śmierci uchronił wówczas Oziębłowskiego jego młodociany wiek. Oziębłowski, chłopak, nierozwinięty fizycznie, z cynizmem przyznał się do uczestnictwa w rabunku, a na zapytanie radcy pol. dra Szczepańskiego z całym spokojem odpowiedział że to on krzyczał „ręce do góry". Wogóle sprawia on wrażenie urodzonego bandyty. Nie ustępuje mu w tym względzie Meus, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa był duchowym sprawcą napadu, za czem przemawiałby również i ten fakt, że był on już niejedno krotnie w kantorze Grünfelda, gdzie zmieniał dla kasy pułkowej marki na korony.

Policya jest już na tropie trzeciego sprawcy napadu na kantor Grünfeldów, Lalika. Wedle rysopisów ma to być przystojny mężczyzna przyzwoitej powierzchowności; utyka na lewą nogę.

Prócz wymienionych, w niemałym stopniu przyczynili się do wykrycia morderców inspektorzy policyi Pleszyński, Buryło i Michalak.

Dodatkowe racye żywności.

Ministerstwo aprowizacyi przyznało: 1) pracującym w zakładach przemysłowych zatrudniających wyżej 5 robotników, 2) w zakładach użyteczności publicznej, 3) przy robotach publicznych, 4) pracownikom zarządu miejskiego i 5) pracującym przy robotach wykonywanych przez organ państwowe i komunalne lub na zamówienie tych organów przez prywatne przedsiębiorstwa — przez czas trwania tych robót — racye dodatkowe żywności, a mianowicie: na miesiąc 8 kg. mąki lub odpowiednią ilość mąki, 60 dkg. kaszy i 60 dkg. cukru.

Dodatkowe te racye przysługują samym tylko pracującym, z wyłączeniem członków ich rodzin.

O uprawnieniu do poboru orzeka osobna Komisya kwalifikacyjna.

W celu ustalenia ilości osób mających prawo do poboru dodatkowych racyi żywności, w myśl powyższego rozporządzenia min. oraz w celu obliczenia zapotrzebowania i uzyskania przydziału odnośnych artykułów żywności, Magistrat wzywa zarządy wymienionych wyżej pod A) do E) zakładów i przedsiębiorstw, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 stycznia 1920 przedłożyli Wydziałowi III c. Mgtu (c.f.c. I. piętro Nr. drzwi 22) szczegółowe wykazy imienne wszystkich zatrudnionych u nich pracowników w dwu egzemplarzach.

Wykazy mają być poświadczone ad 1) przez Inspektorat pracy (Warszawska 3) ad 2) przez Magistrat ad 3 przez centralne organa Min. robót publ., ad 4) przez Magistrat, ad 5) przez organa, organizujące roboty wagl. Inspektorat pracy.

Wykluczone od korzystania z aprowizacyi dodatkowej są zakłady bankowe, handlowe i przewozowe.

Następny numer naszego pisma ukaże się — z powodów technicznych — we wtorek rano o zwykłej porze.

Budżet gminny na rok 1920. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sekcyi dobroczynnej, na której uchwalony został budżet tego działu na rok 1920.

W przyszłym tygodniu przyjdzie budżet pod obrady dalszych sekcyj komisyi, poczem zostanie przedłożony komisyi budżetowej oraz Radzie miasta.

Chleb na razie po 50 dkg. na osobę rozpoczną wydawać piekarnie i sklepy rejonowe od wtorku 27 bm. za odłączeniem 59 odcinka legitymacyi. Pęcak wydają sklepy rejonowe od 22 b. m. na 61 kupon dolnej legitymacyi zbiorowej.

O uwidocznianie cen. Funkcyonaryusze państw. urzędu walki z lichwą podjęli w dniu wczorajszym kontrolę nad należytym wykonaniem rozporządzenia o uwidocznianiu cen i zanotowali dotąd 11 kupców, którzy zostaną ukarani za przekroczenie tego rozporządzenia.

Brak nafty, świec i spirytusu. Magistrat krakowski donosi nam, że kontyngent 18 cystern nafty na styczeń b. r. przydzielony przed paru dniami nadejdzie do Krakowa prawdopodobnie dopiero w pierwszych dniach lutego. Kraków otrzymał za czas od 1 września po dzień dzisiejszy (względnie pod koniec stycznia) zaledwie 32 wagony nafty, zamiast jak w roku 1917 — 50 w roku 1918 — 46 cystern, brak wynosi zatem w stosunku do dwóch lat poprzednich 18 względnie 14 cystern, zaś w stosunku do rzeczywistego zapotrzebowania 28 cystern.

Brak nafty daje się ludności tem bardziej odczuwać, że od dwóch miesięcy nie otrzymuje również przepisanego kontyngentu świec.

Kontyngent miesięczny spirytusu denaturowanego od października ubiegłego roku zredukowany został z 15 000 litrów na 3 000. Ta szczupła ilość przydziału spirytusu nie może wystarczyć do obdzielenia 26 tysięcy rodzin uprawnionych do poboru na podstawie wydanych legitymacyj. Ale co gorsze, i ta niedostateczna ilość dotychczas za grudzień i styczeń nie nadeszła. Wszelkie starania o powiększenie kontyngentu i regularną dostawę są bezskuteczne.

Spęd bydła. Na targi od 17 do 23 bm spędzono buhajów 79, wołów 14, krów 18, jałówej 169, cieląt 513, owiec 7, nierogacizny 1247, razem 2214 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 1300 do 2400 K, woły od 1900 do 2600 K, krowy od 950 do 2400 K, jałownik od 1300 do 2300 K, cielęta od 1300 do 2200 K, nierogaciznę od 2400 do 3000 K, bitej wagi: nierogaciznę od 2400 do 3750 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2165 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 49 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Listy zagraniczne. Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Listy prywatne, podlegające cenzurze, przeznaczone dla zagranicy lub kresów wschodnich, winny zawierać najwyżej 4 stronice ósemki i winny być pisane pismem czytelnem bez dopisków na zboczach. Listy nie odpowiadające powyższym wymaganiom cenzurowane będą z opóźnieniem lub zwracane nadawcom.

Przesunięcie terminu zakończenia pierwszego półrocza. Ze względu na późniejsze rozpoczęcie bieżącego roku szkolnego w niektórych zakładach naukowych oraz bądź brakami opału, bądź też stosunkami natury zdrowotnej spowodowane dłuższe przerwy w nauce, Rada szk. krajowa upoważniła dyrekcye szkół średnich, z wyjątkiem szkół przemysłowych i zawodowych, by, o ile zachodzi potrzeba, w porozumieniu się z gronem nauczycielskiem przesunęły termin zakończenia pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego, nie później jednak, jak do końca lutego br. W danym razie uwolnią dyrekcye młodzież szkolną od nauki na przeciąg dwóch dni. Termin lutowy egzaminu dojrzałości nie doznaje przez to zarządzenie zmiany.

W SPRAWIE KRADZIEŻY KOLEJOWYCH Wczoraj odbyła się w tut. dyrekcyi kolejowej konferencya pod przew. prezesa dyr. inż. Jasińskiego dla naradzenia się nad plagą nieustających kradzieży kolejowych. W konferencyi wzięli udział przedstawiciele władz kolejowych, policyi krakowskiej, policyi państwowej, oraz ruchomej straży kolejowej. Po zagajeniu prezesa Jasińskiego rądca pol. dr Szczepański przedstawił cel zebrania, którym jest w pierwszym rzędzie zbadania przyczyn zła, oraz zoryentowanie się w siłach, stojących do dyspozycyi dla jego zwalczania. Okazało się, że jedną z głównych przyczyn, utrudniających zwalczenie kradzież, na dworcu, jest istnienie tam wojskowej stacyi zbornej, nad którą nikt nie roztacza należytego nadzoru, skutkiem czego podejrzane osobniki pod pozorem, że należą do stacyi zbornej, chodzą po torach kolejowych i dopuszczają się kradzieży. Wobec tego postanowiono zażądać od wojskowości zwinięcia tej stacyi zbornej. W dalszym ciągu sprzeciwiono się stanowczo zlikwidowaniu ruchomej straży kolejowej, co wedle rozkazu min. spraw wojsk. ma nastąpić z dn. 31 bm. Również wypowiedziano się przeciw pełnieniu służby w komendzie dworca przez żołnierzy inwalidów, nie mogących podołać ciężkim obowiązkom i zażądała zastąpienia ich przez zdrowych żołnierzy. Postanowiono też zwrócić baczną uwagę na licznych stróżów nocnych.

Rezultatem obrad było wysłanie depeszy do minist. kolei, by przychyliło się do przedstawionych żądań, a w pierwszym rzędzie nie dopuściło przynajmniej na przeciąg 2 miesięcy do rozwiązania ruchomej straży kolejowej.

W końcu należy zaznaczyć, że na konferencyi przedłożono dokładne plany i kosztorysy zbudować się mającego betonowego oparkanienia całego dworca krakowskiego jak również dworca w Podgórzu—Płaszowie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Debiut p. Jadwigi Korwin. Po raz szesnasty wystawiano potężny utwór Kampfa „Ninę" przy widowni po brzegi wypełnionej. Przyznać trzeba, że to czyn odważny ze strony debiutantki p. Korwin grać na scenie „Ninę" po niezrównanej p. Zielińskiej. Obie artystki zupełnie odmiennie ujęły tę wielką rolę. P. Zielińska z subtelną finezyą, zbudowała wszystkie tkanki psychologiczne swej skomplikowanej roli i stworzyła „Ninę" wedle intencyi poety: drobną, pieściwą, jak dziecko, szarpana niepokojem i grozą odpowiedzialności albo też tęskniąca żarem miłosnym, lub chwytająca za serce mocą tragizmu, słowem, była wielka. U p. Korwin widoczne były mankamenty już w samej charakteryzacyi, nie była blondynką (choć każda bohaterka Kampfa, czy Nina, czy Mary są blondynkami) ale toby można uważać za kwestyę podrzędną, lecz p. Korwin miała na palcach mnóstwo cennych pierścieni, nosiła okazałe brylantowe butony, sznur pereł, brauzoletę, tak, że zdawało się, iż chce odegrać żonę paskarza, a nie kulturą przeniknięta współpracownicę uczonego. W pierwszym akcie dykcya była niewyraźna, w dalszym się rozegrała i jakkolwiek mało, bardzo mało wydobyła niewysłowionego wdzięku, właściwego „Ninie" miała — jako debiutantka — kilka momentów pięknych np. scene, gdy tajemniczo spowiada o dręczących ją snach, silnie uwydatniła miłosną udrękę przy końcu drugiego aktu i bardzo udatnie wypadła scena potężnego wybuchu miłosnego w trzecim akcie. Naogół nie była jednak p. Korwin stanowczo kampfowską „Niną". Dr F.

Z „Bagateli". Premierą najbliższą będzie „Miss Hobbs". Ukończone przygotowania techniczne (ruchomy pomost okrętowy w akcie drugim) pozwalają już ustalić dzień premiery, który oznaczyła dyrekcya na czwartek 29 bm. Reżyseryę „Miss Hobbs" prowadzi p. Franciszek Wysocki.

Gościnne występy znakomitych tancerzy w operetce w „Nowościach". Dyrekcya chcąc jeszcze bardziej uroczyście premierę „Rozwódki" L. Falla, zaangażowała na szereg występów znakomitych tancerzy z Warszawy N. Nadeżdinę byłą primabalerinę petersburskich teatrów i Z. Nellego pierwszego baletmistrza teatrów warszawskich. Premiera „Rozwódki" we wtorek 27 stycznia.

Korowód maryonetek wraz z kabaretem, żywym dziennikiem i zabawą taneczną odbędzie się w sobotę 31 bm., o godz. 9 wiecz. w małej sali „Opieki" (ul. Zielona). W korowodzie wystąpią (rozumie się, nie z własnej woli!) krakowscy posłowie żydowscy, politycy, prezesi, filantropi, dyrektorzy, redaktorzy, recenzenci, walucarze, poeci, macherzy, żony niektórych wielkości i inne grube oraz najgrubsze ryby. Tekst Dra Korena, figurynki art. mal. Maryi Fromowiczówny, inscenizacya Dra Fallka. Przy fortepianie p. Peiselazia. W kabarecie weźmie udział — prócz pp. Kierbiga, Korena i w. i. — jeszcze ktoś, którego nazwiska chwilowo nie możemy zdradzić. Publiczność krakowska nieraz oklaskiwała jego produkcye. — Wstęp ściśle ograniczony ze względu na szczupłość sali. Wybrańcy losu otrzymają imienne zaproszenia. Z innymi — współczujemy. Dochód na żyd. cele kulturalne.

Obszerne omówienie onegdajszej premiery w teatrze żyd., Asza „Boga zemsty", odkładamy z braku miejsca do jednego z następnych numerów.

Poranek Beethovena „Fidelia" odbędzie się w niedzielę 25 bm. w sali Tow. Lekarskiego. Prelegentem Dr. Józef Reiss, w części ilustracyjnej wystąpią: Wanda Hendrichówna, Adam Ludwig, Marya Karpińska, Jan Pawilkowski i kapelmistrz Stefan Barański. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

Leon Hoff Cortilli w Krakowie. Staraniem „Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujańskiego" wystąpi dnia 10 lutego cr. w sali „Sokoła" z jednym koncertem Leon Hoff-Cortilli, krakowianin, znany zaszczytnie u nas ze swych koncertów przed wojną. Bilety są już do nabycia u. J. Rudnickiego, linia A—B.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B l. 39) odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek. 26 bm. o godz. 5 popoł. art. dram. St. Wysocka: Młoda poezya polska.

Wydział stowarzyszenia kandydatów adwokackich w Krakowie zwołuje plenarne posiedzenie swych członków na dzień 2 lutego br. godz. 4 popołudniu w salach Izby adwokatów w Krakowie ul. Gołębia l. 6 z porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Wydziału, 2. Wyniki akcyi cennikowej, 3. Zmiana statutu stowarzyszenia, oraz 4. Wnioski. — Wydział komunikuje, że stowarzyszenie otrzymało bezpłatny przydział bielizny dla rozdania między bardzo potrzebujących koncypientów, a zgłoszenia przyjmuje Dr. Paleskier (kand. adw. Dra Schönherra Floryańska 8), do którego zwracać się też należy w sprawie przydziału chleba poza kontyngentowego, bucików, płótna, tytoniu i spirytusu, najdalej do 10 lutego 1920. W sprawie przydziału węgla składać mogą członkowie u niego po 70 K za 1 q^3 węgla najdalej do dnia 25 bm., bo rozdawnictwo nastąpi w ciągu następnego tygodnia.

Z powodu uzyskania możności udzielenia dalszych pożyczek mogą kandydaci adwokacy, którzy skutkiem wojny ponieśli pośrednie lub bezpośrednie straty, wnosić należycie umotywowane i udokumentowane podania na ręce Dra H. Schwarza (ul. św. Jana 3) najdalej do dnia 18 lutego br.

Nadto ma biuro pośrednictwa do obsadzenia szereg posad w Krakowie i na prowincyi, a zgłoszenia przyjmuje sekretaryat stowarzyszenia ul. Grodzka 49 II p.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela pop. „Betleem polskie" Rydla.
Niedziela wiecz. „Betleem".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Niedziela popoł. „Dwaj złodzieje".
wieczór „Krzyżacy".

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH“
Niedziela pop. „Wesoła wdówka“.
wieczór „Wesoła wdówka“,
Poniedziałek „Tam gdzie skowronek śpiewa“.
Wtórek „Rozwódka“ (premiera) L. Falla.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“
Niedziela pop, „Czy jest co do oclenia.
wieczór „Tylko sen“.

Fela Riegler — Jakób M. Kur
Myślenice — Krzeszowice
zaręczeni w styczniu

Z kraju.

Dr Ludomił German, b. poseł do parlamentu austryackiego i wiceprezydent Izby poselskiej em. krajowy inspektor szkół średnich, zmarł we Lwowie w 69 roku życia. Dr German należał do przywódców polskiego stronnictwa demokratycznego i swego czasu do prowodyrów N. K. N.

Katastrofalne położenie ludności w Kolbuszowej. Nasz korespondent warszawski (M) telefonuje: Pos. ks. Okoń i Dąbal otrzymali telegram z Kolbuszowej, w którym burmistrz tamtejszy przedstawia katastrofalne położenie ludności miasteczka i okolicy, Ludność pozbawiona jest środków żywności a tyfus głodowy straszne sieje wśród niej spustoszenie. Rada miejska zwraca się do rządu z prośbą o szybką pomoc, gdyż ludność jest rozgoryczona, co może sprowadzić rozruchy.

Ze świata.

Ruch emigracyjny do Palestyny. W Urzędzie palestyńskim we Wiedniu zgłosiło się do końca lipca 1919 r **10.591** osób gotowych do wyjazdu do Palestyny.

Udział Żydów w armiach. Na posiedzeniu kierownictwa angielskiej federacyi syońskiej oświadczył dr Maks Nordau, iż według ostatnich obliczeń ilość Żydów w różnych armiach, które brały udział w wojnie wynosiła przeszło 900.000. Padło 80.000 Żydów.

Udział Żydów w ruchu bolszewickim. Paryska »Jewrejskaja Tribuna« omawia w jednym z ostatnich numerów udział Żydów w rosyjskim ruchu bolszewickim. P. Rudniew wskazuje w swym artykule, iż wszyscy przywódcy ruchu bolszewickiego w Moskwie są Rosyanami. Udział Żydów w rozmaitych rosyjskich frakcyach socyalistycznych przedstawia się następująco: Wśród socyalnych demokratów—mieńszewików znajduje się 33 proc. Żydów wśród socyalnych rewolucyonistów 17 proc. wśród bolszewików 13 proc. Żydów. Drugi współpracownik powyższego pisma, Poljakow, udowadnia iż twierdzenia o wielkiej liczbie żydowskich przywódców bolszewickich również nie odpowiadają prawdzie. Większość przywódców, których uważa się za Żydów, w istocie jest chrześcijańską, bądź to rodowici Rosyanie, bądź też innych narodowości. Do takich należy np. Rakowski, którego powierzchnie uważają za Żyda a który jednak jest rodowitym Bułgarem z Dobrudży i obywatelem rumuńskim. Autor konstatuje, iż liczba przywódców bolszewickich pochodzenia żydowskiego nie przekracza 10 i przytacza bardzo długi spis przywódców pochodzenia rosyjskiego. Najbliższe otoczenie Lenina stanowi 16 generałów rodowitych Rosyan.

Komisya ratunkowa Żydów amerykańskich, udająca się do południowej Rosyi, zatrzyma się także w Warszawie.

Dział gospodarczy.

Nowa taryfa celna wprowadzona z dniem 10 bm., nie jest ostateczną. Jak nam donoszą z Warszawy, w ministerstwie przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, opracowuje się projekt ustawy celnej, która jednak wejdzie w życie dopiero za kilka miesięcy.

Krakowskie stowarzyszenie kupców zwraca się do swych członków, by cło płacili spedytorom wedle oryginalnych bolet cłowych, a nie zaokrąglone cyfry (często fikcyjne), stawiane w rachunki spedytorskie.

Drożyzna w Warszawie. W stolicy państwa płaci się obecnie za funt (40 dkg.) masła 45 mk., mięsa 18 mk., chleba 4 mk., cebuli 4 mk., kopę jaj 120 mk., śledzia 4 mk.

Wystawa obrabiarek i urządzeń warsztatowych wyrobu krajowego. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała wiadomość, iż staraniem Stowarzyszenia zawodowego przemysłowców metalowych Królestwa Polskiego odbędzie się w Warszawie między 15 marca a 1 maja 1920 pokaz obrabiarek i urządzeń warsztatowych wyrobu krajowego.

Miejscem pokazu będzie laboratoryum obróbki metali Politechniki warszawskiej.

Do wystawy dopuszczone będą polskie obrabiarki do metali i drzewa, narzędzia robocze i miernicze, masowo wyrabiane części maszynowe jak śruby, nity, podkładki, klacki itp. urządzenia warsztatowe oraz przyrządy pomocnicze.

Bliższych wyjaśnień udziela Stowarzyszenie przemysłowców metalowych, Warszawa Chmielna 2

Gaz ziemny. Niebawem wykończoną zostanie budowa 27 kilometrowego rurociągu gazu ziemnego z Gorlic do Jasła. Na wiosnę rozpocznie się budowę rurociągu do Sanoka.

Przetwory naftowe. W Warszawie toczą się między rafineryami a ministerstwem handlu pertraktacye o podwyżkę cen na przetwory naftowe. Rafineryc domagają się 100 procentowej podwyżki dzisiejszych cen.

Fabrykanci narzędzi stalowych w Solingen w Niemczech podwyższyli ceny swych wyrobów o 80 proc.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 24 bm.

Waluty:	Ofiar.	Żądane	transakcye
Ruble carskie po 500 rb.	235·—	245·—	238—230 50
Ruble carskie po 100 rb.	230·—	240·—	235—233
Korony czeskie	—·—	—·—	265—265

Celem uregulowania nakładu, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty.

Cena abonamentu uwidoczniona w nagłówku pisma.

Redaktor naczelny i odpow, Dr Wilhelm Berkelhammer — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, Bożego Ciała 10 — Tel, 1556,